

Dar komunii w świetle katechez Benedykta XVI o Kościele

Ks. Cezary Smuniewski

Zagadnienie komunii, czyli jedności między uczniami Chrystusa a Bogiem, a także uczniów między sobą, jest jednym z kluczowych tematów teologii Benedykta XVI. Jest to jednocześnie jedno z najtrudniejszych i najbardziej złożonych zagadnień, które składają się na eklezjologię papieża. Rozumienie Kościoła jako komunii wynika z poszczególnych analiz teologicznych dotyczących Boga, Kościoła i człowieka, głęboko zakorzenionych w Piśmie Świętym i w Tradycji katolickiej. Jeśli podejmiemy próbę zrozumienia tego zagadnienia, możemy zyskać wgląd w specyfikę teologii Benedykta XVI – myśli, która nadaje kształt życiu Kościoła dzisiaj.

„Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!” (2 Kor 13,13). Cytując to zdanie kończące *Drugi List św. Pawła Apostoła do Koryntian*, a będące prawdopodobnie echem kultu rodzącego się Kościoła, Benedykt XVI wskazuje na rzeczywistość daru, który ma swe źródło w trynitarnym życiu Boga, a w Kościele wyraża się w komunii: tak wiernych z Bogiem, jak i między sobą¹. Chodzi zatem o eklezjologię komunii, o której rozwoju po II Soborze Watykańskim, a szczególnie po synodzie w roku 1985², kard. Joseph Ratzinger pisał: „Przyjąłem z zadowoleniem tę nową orientację i próbowałem na swój sposób budować eklezjologię wokół tego centrum”³. Niedługo po wyborze Benedykta XVI na Stolicę Piotrową okazało się, że papież rozwija i pogłębia prezentowaną wcześniej eklezjologię komunii, co ilustrują analizowane w niniejszym opracowaniu katechezy z początku pontyfikatu⁴.

¹ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

² Por. II Nadzwyczajne Zgromadzenie Generalne Synodu Biskupów (1985), *Kościół kierowany przez Słowo Boże sprawuje tajemnice Chrystusa dla zbawienia świata. Relacja końcowa*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi”, CXXIV (1986) 1-2, s. 1-18; W tym miejscu warto odnotować związane studium na temat relacji między pojęciami „wspólnota” i „komunia”.

Por. A. Michalik, *Kościół – wspólnota czy komunia*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” (1995–1996) t. XIV, 281–289.

³ J. Ratzinger, *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunia*, tłum. W. Szymona, Kraków 2003, 116.

⁴ Chodzi o katechezy środowowe wygłoszone przez Benedykta XVI w dniach: 15.03.2006, 22.03.2006, 29.03.2006, 05.04.2006, 26.04.2006, 03.05.2006 i 10.05.2006.

Perspektywa trynitarna i eschatologiczna spinają w całość papieską refleksję o Kościele pielgrzymującym w czasie. Na tym tle, z uwzględnieniem eklezjologii komunijnej, szczególnie warte podkreślenia są zagadnienia Tradycji oraz doświadczenia samotności współczesnego człowieka, będące egzystencjalnym kontekstem obecnych wysiłków duszpasterskich papieża.

Czym jest komunია?

Zdaniem Josepha Ratzingera wszystkie elementy chrześcijańskiej idei *communio* można znaleźć w następującym fragmencie z *Pierwszego Listu św. Jana*: „Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeni i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo (= *koinonia* – *communio*) z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem Jezusem Chrystusem. Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna”. (1J 1,3) Komentując ten tekst, papież wskazuje na następujące wymiary analizy: chrystologiczny, historyzujący, trynitarny, eklezjologiczny, sakramentalny i eschatologiczny⁵. Takie rozumienie teologii komunii ma swoją kontynuację także w jego wypowiedziach po objęciu Stolicy Piotrowej, czego dobrym przykładem są katechezy o Kościele.

Po zakończeniu cyklu o psalmach i pieśniach jutrzni i nieszporów Benedykt XVI poświęcił cykl zwyczajowych środowych katechez tajemnicy relacji Chrystusa z Kościołem⁶. Wygłosił wtedy siedem katechez o Kościele i jego posłannictwie w świecie, w których temat komunii jest szczególnie obecny. W tekstach tych mówi o komunii z Jezusem Chrystusem⁷, tajemnicy komunii⁸, o tym jak się ona rodzi⁹, ale także o napięciach w jej przeżywaniu¹⁰. Ukierunkowana w ten sposób eklezjologia została

⁵ Por. J. Ratzinger.

Pielgrzymująca [...],

dz. cyt. 116–117.

⁶ Por. Benedykt XVI,

Katecheza z 15.03.2006;

Benedykt XVI, Katecheza

z 03.05.2006: „Poprzez te katechezy próbujemy zrozumieć, czym jest Kościół”;

Benedykt XVI, Katecheza

z 05.04.2006: „W nowej serii

katechez, którą rozpoczę-

liśmy kilka tygodni temu,

pragniemy przyjrzeć się

początkom Kościoła,

aby pojąć pierwotny

zamyśl Jezusa i dzięki temu

zrozumieć istotę Kościoła,

która pozostaje taka sama

pomimo zmieniających się

czasów”; Benedykt XVI,

Katecheza z 26.04.2006:

„staramy się zrozumieć

pierwotny zamyśl Pana w odniesieniu do Kościoła, by w ten sposób lepiej zrozumieć również nasze miejsce, nasze życie chrześcijańskie w wielkiej wspólnotie Kościoła”.

⁷ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 15.03.2006; Benedykt XVI, Katecheza z 22.03.2006.

⁸ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 15.03.2006: „Misja [apostołów – C. S.] nie jest odosobniona, ale wpisana w tajemnicę komunii obejmującej cały Lud Boży i urzeczywistniającej się stopniowo od Starego do Nowego Przymierza”.

⁹ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 05.04.2006: „Komunia rodzi się z wiary wzbudzonej przez przepowiadanie apostołskie, umacnia się dzięki łamaniu chleba i modlitwie, a wyraża w braterskiej miłości i służbie”.

¹⁰ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 05.04.2006: „Rodzący się Kościół był w pełni świadomy możliwości występowania napięć w przeżywaniu komunii”.

następnie pogłębiona poprzez omówienie sylwetek kolejnych apostołów i ich współpracowników w kolejnych dwudziestu czterech katechezach. Tematyka eklezjologii komunii będzie miała także swoją kontynuację w nauczaniu papieża poświęconym ojcom apostołskim, czyli pierwszemu i drugiemu pokoleniu, które nastało w Kościele po apostołach. W ten sposób papież przygląda się początkom drogi Kościoła w dziejach¹¹.

Analizowane w niniejszym opracowaniu katechezy o Kościele należy odczytywać na tle tekstów Kongregacji Nauki Wiary podpisanych przez Josepha Ratzingera, takich jak *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია* *Communio* notio z 1992 roku i *Deklaracja Dominus Iesus. O jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła* z 2000 roku. Te dokumenty są szczególnym tłem dla chrystologii, trynitologii i, konsekwentnie, eklezjologii komunii przedstawianej w katechezach o Kościele. W *Communio* notio znajdujemy między innymi zachętę do rozwoju eklezjologii komunii: „Pogłębienie rzeczywistości Kościoła jako komunii jest [...] zadaniem szczególnie ważnym, otwierającym szerokie możliwości przed refleksją teologiczną nad misterium Kościoła”¹². Komentując katechezy Benedykta XVI, ks. prof. Waldemar Chrostowski zauważa, że papież wyjaśnia w nich, na czym polega dar i posługa komunii, rozumiane jako uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej¹³.

Katechezy Benedykta XVI o Kościele i komunii jemu właściwej należy także odczytywać w odniesieniu do proponowanej przez teologię liberalną indywidualistycznej interpretacji głoszenia Królestwa przez Chrystusa. Na przełomie XIX i XX wieku przedstawiciel tego kierunku, ewangelicki teolog Adolf von Harnack twierdził między innymi: „Królestwo Boże przychodzi, przychodząc do każdego z osobna, wnika w duszę, a oni się nim przejmują. Królestwo Boże jest panowaniem Boga, pewnie – ale to jest panowanie świętego Boga w niektórych sercach”¹⁴. Dla tego luterkańskiego teologa relacja człowieka z Bogiem dotyczy „każdego z osobna” (poszczególnych ludzi), „niektórych serc” (poszczególnych serc). Benedykt XVI mówi, że „ten indywidualizm teologii liberalnej jest cechą typowo współczesną”¹⁵. Teologia liberalna wraz z indywidualistyczną interpretacją głoszenia Królestwa przez Chrystusa w ocenie papieża „jest jednostronna i pozbawiona

¹¹ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 07.03.2007.

¹² Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია* *Communio* notio z 28.05.1992, p. 1, w: Z. Zimowski, J. Królikowski (red.), *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, Tarnów 1995, 390.

¹³ Por. W. Chrostowski, *Podróż do początków chrześcijaństwa*, w: Benedykt XVI, *Świadkowie Chrystusa. Apostołowie i uczniowie*, Warszawa 2007, VI.

¹⁴ A. von Harnack, *Istota chrześcijaństwa: szesnaście wykładów wobec słuchaczy wszystkich fakultetów 1899/1900 w uniwersytecie berlińskim*, Wykład trzeci, tłum. J. Zachariewicz, Warszawa 1909, 52.

¹⁵ Benedykt XVI, Katecheza z 15.03.2006.

podstaw”¹⁶. Uzasadniając taką krytykę, Benedykt XVI wskazuje między innymi na eklezjologię komunijną: „Jezus zwraca się przede wszystkim do Izraela (por. Mt 15,24), by go «zgrupować» [...]. Od pierwszej chwili swej zbawczej działalności Jezus z Nazaretu stara się zgromadzić Lud Boży. Nawet jeśli Jego przepowiadanie jest zawsze wezwaniem do osobistego nawrócenia, w rzeczywistości Jego nieustannym dążeniem jest ustanowienie Ludu Bożego, bo przyszedł po to, aby go zgromadzić, oczyścić i zbawić [...]. W perspektywie tradycji biblijnej i w kontekście judaizmu, w którym sytuuje się dzieło Jezusa, pomimo całej jego nowości, staje się jasne, że całe posłannictwo wcielonego Syna ma cel wspólnotowy: przyszedł On właśnie po to, by zjednoczyć rozproszoną ludzkość; przyszedł, by zgromadzić, zjednoczyć Lud Boży”¹⁷. Ten charakterystyczny rys wspólnotowy (komunijny) nie jest w sprzeczności z indywidualnymi doświadczeniami uczniów Chrystusa. Benedykt XVI na określenie relacji z Nauczycielem używa takich sformułowań jak: „spotkanie osób, które otwierają się na siebie”, „bezpośrednie poznawanie Pana”, „apostołowie mają być świadkami osoby, a nie głosicielami jakiejś idei”, „przebywanie z Jezusem” czy „osobista więź”¹⁸. Dlatego też dla Benedykta XVI ewangelizacja jest nie czym innym, jak „głoszeniem tego, czego się doświadczyło oraz zaproszeniem do wejścia w tajemnicę jedności z Chrystusem (por. 1J 1,3)”¹⁹.

Z perspektywy Trójcy Świętej

„Eklezjologia zależy od chrystologii, jej jest przyporządkowana” – pisał Joseph Ratzinger, komentując konstytucję *Lumen gentium* II Soboru Watykańskiego, aby następnie stwierdzić, że „chrystologiczny wymiar eklezjologii prowadzi z konieczności do eklezjologii trynitarniej”²⁰. Chrystologiczny i trynitarny fundament pozwala Josephowi Ratzingerowi na mówienie o Kościele²¹ jako komunii (eklezjologia komunijna) w najgłębszym znaczeniu. Konsekwentnie, po wyborze na Stolicę Piotrową, Benedykt XVI mówił w jednej z katechez: „Kościół – wspólnota zgromadzona przez Syna Bożego, który stał się człowiekiem – dzięki posłudze apostołskiej żyć będzie w zmieniających się epokach, tworząc i umacniając komunie w Chrystusie i w Duchu Świętym, do której wszyscy są wezwani i w której mogą dostąpić zbawienia danego

¹⁶ Benedykt XVI,

Katecheza z 15.03.2006.

¹⁷ Benedykt XVI,

Katecheza z 15.03.2006.

¹⁸ Por. Benedykt XVI,

Katecheza z 22.03.2006.

¹⁹ Benedykt XVI,

Katecheza z 22.03.2006.

²⁰ J. Ratzinger. *Pielgrzymująca* [...], dz. cyt., 126.

²¹ Na temat eklezjologii

J. Ratzingera por.

G. Bachanek, *Josepha*

Ratzingera nauka o Kościele,

Warszawa 2005.

²² Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006; Por. deklaracja *Dominus Iesus*, 22: „Kościół powodowany miłością i poszanowaniem wolności, musi troszczyć się przede wszystkim o wypowiedzianie wszystkim ludziom prawdy, objawionej w sposób definitywny przez Pana, oraz o głoszenie konieczności nawrócenia się do Jezusa Chrystusa i zjednoczenia się z Kościołem przez chrzest i inne sakramenty, co jest warunkiem pełnego uczestnictwa w komunii z Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym”.

²³ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

²⁴ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

²⁵ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

przez Ojca. [...] I tak Kościół, posiadający organiczną strukturę, prowadzony przez prawowitych pasterzy, istniał przez wieki i nadal istnieje w świecie jako tajemnica komunii, w której w jakiejś mierze odzwierciedla się komunია trynitarna, tajemnica samego Boga”²².

Zdaniem Benedykta XVI komunია właściwa życiu Kościoła jest uczestnictwem w życiu trynitarnym: „komunია miłości, łącząca Syna z Ojcem i z ludźmi, jest jednocześnie wzorem i źródłem braterskiej komunii”²³ – mówi papież. Właśnie takie relacje winny charakteryzować życie wewnątrz Kościoła – życie uczniów. Komunია ludzi z Bogiem Trójjedynym oraz komunია ludzi między sobą są ze sobą połączone nierozzerwalnie. Jest to jedna komunია, która w Chrystusie jest dostępna dla człowieka każdego czasu. Na co też wskazują słowa z Ewangelii wg św. Jana charakteryzujące zarówno relacje między uczniami Odkupiciela, jak i życie wewnętrzne Boga: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem” (J 15,12; por. 13,34), „Aby wszyscy stanowili jedno [...], tak jak My jedno stanowimy”. (J 17,21.22) Taka komunია w Kościele nie jest kwestią przyszłości bliżej nieokreślonej. W każdym czasie życia Kościoła „uczeń dzięki komunii z Synem może uczestniczyć w Boskim życiu Jego oraz Ojca”²⁴ – powie Benedykt XVI, przywołując zarazem wyjątek z nauczania św. Jana „mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem”. (1J 1,3)

Refleksja nad zagadnieniem komunii staje się fundamentem dla misjologii. Właściwe rozumienie zagadnienia komunii nie izoluje Kościoła od świata, ale także nie zaciera granic między uczniami Chrystusa a tymi, którzy jeszcze go nie poznali i nie pokochali. Pojęcie komunii określa możliwości i strukturę Kościoła, gdyż jest udziałem w życiu wewnętrznym Boga. Ku takiemu rozumieniu, które ma swoje źródło w poznaniu tajemnicy Boga otwartego na człowieka, wydaje się skłaniać Benedykt XVI, gdy mówi: „życie w komunii z Bogiem i nasze życie w komunii jest właściwym celem głoszenia Ewangelii, jest celem nawrócenia na chrześcijaństwo: «cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami» (1 J 1,3)”²⁵. Nie można zrozumieć Kościoła bez odniesienia do komunii właściwej życiu Trójjedynego Boga. Ta komunია nie jest kwestią modelu, do

którego Kościół ma się dopasować, według którego ma funkcjonować w świecie, ale jest potencją posiadaną, jest siłą otrzymaną i dawaną, która prowadzi wspólnotę wierzących w czasie i ku drugiemu człowiekowi. Trójca Święta nie jest teorią, ale źródłem życia i misji.

Teologia komunii Benedykta XVI widziana w perspektywie trynitarnej kieruje także ku pneumatologii, a przez nią ku eklezjologii. Papież wyraża to, mówiąc, że „komunia kościelna jest dziełem Ducha Świętego i przez Niego jest podtrzymywana, a strzeże jej i ją umacnia posługa apostolska”²⁶, w innym miejscu natomiast stwierdza, mówiąc o Kościele: „bezinteresowny dar miłości Ojca w Jezusie Chrystusie urzeczywistnia się i wyraża w komunii dokonującej się za sprawą Ducha Świętego”²⁷. Komunia jest według niego szczególnym darem Ducha Świętego, owocem miłości darowanej przez Boga Ojca oraz łaski ofiarowanej przez Pana Jezusa²⁸.

Jaka jest jednak specyfika misji Ducha Świętego? Po pierwsze, wprowadza On człowieka w „rytm życia Bożego, które jest życiem miłości”²⁹. Konsekwencją tego jest osobiste uczestniczenie człowieka w relacjach istniejących między Ojcem i Synem³⁰. Po drugie, Benedykt XVI, uwzględniając jako swój punkt wyjścia wewnętrzne życie Trójcy Świętej, które jest miłością między osobami, a także pamiętając, że miłość z samej definicji jednoczy, może powiedzieć: „Duch jest sprawcą komunii w obrębie wspólnoty chrześcijańskiej”³¹. Także w innej katechezie mówi o ścisłej więzi między Duchem Świętym i Kościołem: „Duch Święty buduje Kościół i obdarza go prawdą, rozlewa miłość w sercach wiernych (por. Rz 5,5)”³². Po trzecie, Benedykt XVI bierze pod uwagę charyzmaty, które ożywiają wspólnotę i tworzą jej strukturę. Papież mówi o tych darach, że „wszystkie one pochodzą z jednego źródła, którym jest Duch Ojca i Syna, a trzeba pamiętać, że nie ma nikogo w Kościele, kto byłby pozbawiony charyzmatów, ponieważ – jak pisze Apostoł – «wszystkim [...] objawia się Duch dla [wspólnego] dobra» (1 Kor 12,7)”³³. Po takim stwierdzeniu Benedykt XVI przechodzi do ważnego zastrzeżenia, które wpisuje się w jego teologię komunii. Przypomina bowiem, że ważne jest, aby wszystkie charyzmaty razem służyły budowaniu wspólnoty, a nie stawały się przyczyną rozdarcia.

²⁶ Benedykt XVI,

Katecheza z 26.04.2006.

²⁷ Benedykt XVI,

Katecheza z 29.03.2006.

²⁸ Por. Benedykt XVI,

Katecheza z 29.03.2006.

²⁹ Benedykt XVI,

Katecheza z 15.11.2006.

³⁰ Por. Benedykt XVI,

Katecheza z 15.11.2006.

³¹ Benedykt XVI,

Katecheza z 15.11.2006;

Por. Benedykt XVI,

Katecheza z 29.03.2006:

„... bezpośredni kontekst, w którym kładzie się nacisk na braterską komunię, pozwala nam dostrzegać w *koinonii* Ducha Świętego nie tylko «uczestnictwo» w życiu Bożym jakby odrębnie każdego poszczególnego człowieka, ale również, co logiczne, «komunię» wierzących, której źródłem i głównym sprawcą jest Duch Święty”.

³² Por. Benedykt XVI,

Katecheza z 05.04.2006.

³³ Benedykt XVI,

Katecheza z 22.11.2006.

³⁴ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 22.11.2006.
³⁵ Benedykt XVI, Katecheza z 15.11.2006.
³⁶ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.
³⁷ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006; Na temat eklezjologii eucharystycznej por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła katolickiego o niektórych aspektach Kościoła pojętego jako komunია* Communio notio z 28.05.1992, p. 11, w: Z. Zimowski, J. Królikowski (red.), *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, Tarnów 1995, 396–397.

³⁸ Por. J. Ratzinger. *Pielgrzymująca* [...], dz. cyt., 118.

³⁹ Benedykt XVI, Katecheza z 03.05.2006. Takie rozumienie Tradycji jest wprost związane z posługą biskupów. Por. Klemens Rzymiski, *List do Koryntian*, tłum. M. Michalski, w: *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, 23, (PG 1,292.296):

„Apostołowie otrzymali dla nas Ewangelię od Jezusa Chrystusa, Jezus Chrystus zaś został posłany przez Boga. Skoro tedy Chrystus od Boga, a apostołowie od Chrystusa, zatem jedno i drugie posłannictwo wzięło ostatecznie początek z tej samej woli Bożej. [...] Ale apostołowie dowiedzieli się także od Pana naszego Jezusa Chrystusa, że kiedyś powstanie spór o godność biskupią. Dlatego, przewidując z góry, co się stanie, gdy ustanowili wymienionych wyżej biskupów i diakonów, od razu wydali rozporządzenie, że po śmierci tychże inni mężowie mają objąć następstwo na

W argumentacji odwołuje się do św. Pawła, stawia retoryczne pytanie: „czyż Chrystus jest podzielony?” (1 Kor 1,13), a w innym miejscu zwraca uwagę, że trzeba „zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei”. (Ef 4,3–4)³⁴ Po czwarte, wydaje się konieczna uwaga dotycząca zasięgu misji Ducha Świętego. Pomimo tego, że powyżej jest mowa o Kościele, to jednak Duch Święty pobudza do zacieśniania więzi miłości ze wszystkimi ludźmi. Konsekwentnie papież powie, że „kiedy kochamy, pozwalamy Duchowi działać, pozwalamy Mu wyrazić się w całej pełni”³⁵. W tym procesie uczestniczenia w życiu Bożym wierzący otrzymuje skuteczną pomoc w postaci przyjmowanej komunii świętej: „komunia – owoc Ducha Świętego – karmi się Chlebem eucharystycznym (por. 1 Kor 10,16–17)”³⁶. Dla Benedykta XVI wyrazem tego są braterskie więzi między ludźmi: „w Eucharystii Jezus nas karmi, jednoczy z sobą, z Ojcem, z Duchem Świętym i między nami, a ta sieć jedności, ogarniająca cały świat, jest antycypacją w naszych czasach świata przyszłego”³⁷. Wcześniej Joseph Ratzinger pisał, że eklezjologia komunijna jest ze swej istoty eklezjologią eucharystyczną³⁸.

Tradycja w służbie komunii

Tradycja apostołowa Kościoła jawi się w nauczaniu Benedykta XVI jako nie tylko powiązana z komunią, ale wręcz jako będąca na służbie komunii z Jezusem Chrystusem. Czym jednak jest dla Benedykta XVI Tradycja? Otóż jest ona „żywą Ewangelią głoszoną przez apostołów w całości dzięki pełni ich jedyne go w swoim rodzaju i niepowtarzalnego doświadczenia: za ich sprawą wiara zostaje przekazana innym, również i nam, i tak aż do końca świata. A więc Tradycja to historia Ducha, który działa w dziejach Kościoła dzięki pośrednictwu apostołów i ich następców, będąca wierną kontynuacją początkowego doświadczenia”³⁹. Jest dla Kościoła nieustanną

obecnością słowa i życia Jezusa pośród Jego ludu⁴⁰. „Tradycja jest wspólnotą wiernych zjednoczonych wokół prawowitych pasterzy na przestrzeni dziejów, komunią, którą Duch Święty umacnia, zapewniając łączność między doświadczeniem wiary apostoelskiej, przeżywanej w pierwotnej wspólnocie uczniów, a obecnym doświadczeniem Chrystusa w Jego Kościele”⁴¹.

Znamienne jest już to, że jedna z katechez o Kościele zatytułowana jest *Komunia w czasie – Tradycja*⁴². Dla Benedykta XVI Tradycja apostoelska Kościoła polega na przekazywaniu dóbr zbawienia, dzięki któremu wspólnota chrześcijańska staje się, mocą Ducha, nieustanną aktualizacją pierwotnej komunii⁴³. Tradycja apostoelska Kościoła zrodziła się ze świadectwa apostołów oraz wspólnoty uczniów u początków, została przekazana pod kierunkiem Ducha Świętego w pismach Nowego Testamentu, przyjmowaniu sakramentów i życiu wiarą, a dziś jawi się jako gwarancja nie tylko poznania owej „pierwotnej komunii”, ale jej doświadczenia i życia w jej przestrzeni⁴⁴.

Komunia właściwa Ludowi Bożemu nie jest ograniczona do wierzących w pewnym momencie historycznym, ale rozciąga się na wszystkie epoki i wszystkie pokolenia⁴⁵. Ujmując to inaczej:

ich urzędzie”; Tertulian, *Preskrypcja przeciw heretykom*, tłum. M. Michalski, dz. cyt., 224, (PL 2,232): „[Apostołowie] poczęli najpierw w Judei dawać świadectwo wierze w Jezusa Chrystusa oraz organizować społeczności kościelne, następnie zaś wyruszyli w szeroki świat i tę samą naukę wiary rozpowszechnili między narodami. Przy tej okazji pozakładali również Kościoły w poszczególnych miastach, od których to Kościołów wszystkie inne przejęły pierwociny wiary oraz ziarna nauki i przejmują je wciąż nadal, aż po dziś dzień – iżby mogły być Koś-

ciołami. Stąd też one, jako latorośle apostoelskich społeczności kościelnych, mają charakter Kościołów apostoelskich”.

⁴⁰ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 10.05.2006.

⁴¹ Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006; Por. Benedykt XVI, Katecheza z 15.03.2006. „Między Synem Bożym, który stał się człowiekiem, i Jego Kościołem istnieje głęboka, nierozzerwalna i tajemnicza ciągłość, na mocy której Chrystus jest dzisiaj obecny pośród swego ludu. Jest zawsze współczesny nam, jest zawsze obecny w Kościele, zbudowanym na fundamencie apostołów, żyje w sukcesji apostołów”; J. Ratzinger, *Chrystus i Jego Kościół*, tłum. W. Szymona, Kraków 2005, s. 99–100: „Tradycja Kościoła jest tym transcendentnym podmiotem, w którym jest obecna pamięć o przeszłości. Dlatego wraz z upływem czasu można jasno zobaczyć i lepiej zrozumieć, w świetle Ducha Świętego prowadzącego do prawdy (por. J 14,26; 16,13), to, co się przechowuje w pamięci. Ten postęp nie jest rodzeniem się czegoś zupełnie nowego, lecz stanowi proces, w którym pamięć wchodzi w swe własne wnętrze”.

⁴² Por. Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006.

⁴³ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006.

⁴⁴ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006.

⁴⁵ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006; II Sobór Watykański, konstytucja *Dei verbum*, 8: „To zaś, co zostało przekazane przez Apostołów, obejmuje wszystko, co pomaga Ludowi Bożemu prowadzić święte życie oraz przyczynia się do wzrostu jego wiary. W ten sposób Kościół w swojej doktrynie, w życiu i kulcie przedłuża i przekazuje wszystkim pokoleniom wszystko, czym jest i w co wierzy”.

⁴⁶ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006. J. Ratzinger, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2005, s. 323–324.

⁴⁷ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006. Por. Benedykt XVI, Katecheza z 10.05.2006.

⁴⁸ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 03.05.2006. Dalej w tym samym tekście formułuje następujący wniosek końcowy: „Tak więc, choć w sposób odmienny od apostołów, również i my w prawdziwy i osobisty sposób doświadczamy obecności zmartwychwstałego Pana. Przez posługę apostołską sam Chrystus dociera do człowieka powołanego do wiary. Dystans wieków zostaje przezwyciężony, a Zmartwychwstały, który żyje i działa, ofiaruje się za nas w dzisiejszym Kościele i świecie. To dla nas wielka radość. W żywym nurcie Tradycji Chrystus nie jest odległy

wierzący są wezwani i uzdolnieni nie tylko do komunii z obecnie żyjącymi na ziemi chrześcijanami, ale także z poprzedzającymi ich generacjami, a nawet z tymi, którzy przyjdą po nich. Benedykt XVI wyróżnia w związku z tym dwa rodzaje powszechności, które przenika zarazem komuniam i Tradycja. Są to: powszechność synchroniczna (jesteśmy zjednoczeni z wierzącymi żyjącymi we wszystkich częściach świata) i powszechność diachroniczna (wszystkie czasy są nasze, również wierzący z przeszłości oraz wierzący, którzy żyć będą w przyszłości, tworzą razem z nami jedną wielką wspólnotę)⁴⁶. Analogicznie można mówić o Tradycji, wyróżniając synchroniczną i diachroniczną. Chodzi wtedy o Tradycję służącą komunii – zarówno we wspólnocie obecnej, jak i komunii z tymi, którzy już umarli, a także z tymi, którzy dopiero się narodzą przez chrzest święty.

W ten sposób Benedykt XVI zwraca uwagę, że Duch Święty działa w kolejnych pokoleniach chrześcijan i daje się poznać jako rękojmnia czynnej obecności misterium Jezusa Chrystusa w dziejach. Tradycja, według papieża, jest natomiast stałą aktualizacją czynnej obecności Pana Jezusa pośród swego ludu, ta obecność zaś jest dziełem Ducha Świętego, a wyraża się w Kościele przez posługę apostołską i braterską komunię. W Tradycji nie chodzi o zwyczajny materialny przekaz tego, co w początkach zostało dane apostołom, lecz o skuteczną obecność zmartwychwstałego Jezusa, który nieustannie przewodzi i towarzyszy w Duchu zgromadzonej przez siebie wspólnotie⁴⁷. Takie rozumienie Tradycji jest zarazem podkreśleniem znaczenia sukcesji apostołskiej posługi biskupiej. Ona bowiem gwarantuje wierny przekaz apostołskiego świadectwa. Benedykt XVI powie, że to, co reprezentują apostołowie w relacji między Panem Jezusem i pierwotnym Kościołem, analogicznie reprezentuje sukcesja w posłudze pomiędzy Kościołem pierwotnym i Kościołem współczesnym. Przy czym nie chodzi tu o zwykłe następstwo materialne. Sukcesja apostołska posługi biskupiej jest historycznym narzędziem, którym posługuje się Duch Święty ze względu na obecność Jezusa Chrystusa w „dziś” Kościoła⁴⁸. U podstaw Kościoła jest bowiem

od nas o dwa tysiące lat, ale jest rzeczywiście obecny pośród nas i obdarowuje nas prawdą i światłem, które pozwalają nam żyć i znaleźć drogę ku przyszłości”.

doświadczenie spotkania Jezusa Chrystusa. Tak było z apostołami, a także z tymi, których oni stopniowo wyznaczyli na swoich następców w posłudze Słowa i w służbie komunii. Dlatego też wspólnota wierzących w każdym czasie czuje się w obowiązku przekazywać innym radosną nowinę o wciąż rzeczywistej obecności Pana i Jego tajemnicy paschalnej⁴⁹. Rozumiana w ten sposób Tradycja jawi się jako otwierająca dostęp do komunii z obecnym w „dziś” Kościołem Jezusem Chrystusem. Jest to oczywiście ten sam Chrystus, którego przyjęła Maryja, którego poznali apostołowie, którego przyjmowały kolejne pokolenia chrześcijan i który będzie obecny w Kościele w przyszłości. Wydaje się istotne, aby dostrzec właściwe miejsce Tradycji w komunii z Jezusem. Tradycja prowadzi przez posługę apostolską i braterską komunie właśnie ku komunii z Jezusem, a dzieje się tak dzięki obecności Jezusa w Kościele.

Dzięki nieprzerwanej sukcesji posługi apostolskiej⁵⁰ Kościół w Tradycji doświadcza zawsze aktualnej całej rzeczywistości daru Jezusa⁵¹. Tym darem jest sam zmartwychwstały Odkupiciel, który w swoim misterium paschalnym objawia, czym jest komunie w najgłębszym wymiarze i znaczeniu, bo w swym źródle trynitarnym. W ten sposób też Duch Święty – kreator komunii, dzięki któremu wierzący wszystkich czasów mogą doświadczyć spotkania ze Zmartwychwstałym – jawi się jako wewnętrzna dynamika i siła nośna Tradycji. Nie chodzi tu tylko o opowiadanie o zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie, o przekazywanie o Nim informacji, ale o uobecnienie, o spotkanie osoby wcielonego Syna Bożego, który, powstając z grobu, żyje w czasie Boga i daje siebie, otwierając się na komunie z człowiekiem pielgrzymującym

spowodowałby dużą klęskę”.

⁴⁹ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006: „Ciągłość sukcesji jest gwarancją trwania we wspólnocie kościelnej kolegium apostolskiego zgromadzonego przy Chrystusie przez Niego samego”; Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III,3,1, tłum. A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1966, 39, (PG 7,848): „Otóż każdy, kto chce zobaczyć prawdę, może stwierdzić w każdym Kościele tradycję Apostołów na całym świecie. I możemy wyliczyć tych, których Apostołowie ustanowili biskupami w kościołach, oraz ich następców aż do nas. [...] [Apostołowie] chcieli bowiem, żeby ci, których zostawili jako swoich następców i którym przekazali swój własny urząd nauczycielski, byli «doskonałymi» i nienaganymi. Ich prawidłowa działalność przyniosłaby dużą korzyść, a upadek spowodowałby dużą klęskę”.

⁵¹ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006:

⁴⁹ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 10.05.2006: „Ciągłość sukcesji jest gwarancją trwania we wspólnocie kościelnej kolegium apostolskiego zgromadzonego przy Chrystusie przez Niego samego”; Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III,3,1, tłum. A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1966, 39, (PG 7,848): „Otóż każdy, kto chce zobaczyć prawdę, może stwierdzić w każdym Kościele tradycję Apostołów na całym świecie. I możemy wyliczyć tych, których Apostołowie ustanowili biskupami w kościołach, oraz ich następców aż do nas. [...] [Apostołowie] chcieli bowiem, żeby ci, których zostawili jako swoich następców i którym przekazali swój własny urząd nauczycielski, byli «doskonałymi» i nienaganymi. Ich prawidłowa działalność przyniosłaby dużą korzyść, a upadek

w czasie świata stworzonego we wspólnocie Kościoła. Ta komunია dokonuje się w wierze i kulcie, liturgii i życiu Kościoła.

W tym miejscu wydaje się konieczne pewne uściślenie, a wręcz zastrzeżenie. Benedykt XVI nie rozumie Tradycji jako rzeczywistości martwej, zamkniętej. Nie jest ona dla niego czymś, co określa przeszłość Kościoła, a teraźniejszość jedynie się do tej przeszłości z szacunkiem odwołuje, przytacza ją i cytuje. Tradycja jest raczej przestrzenią, w której dokonuje się spotkanie z Jezusem Chrystusem. „Tradycja – powie papież – nie jest przekazem rzeczy lub słów, nie jest zbiorem rzeczy martwych. Tradycja to żywa rzeka, łącząca nas ze źródłem – żywa rzeka, w której źródło jest zawsze obecne. To wielka rzeka prowadząca nas do portu wieczności”⁵². Tradycja jawi się zatem jako rzeczywistość dynamiczna, która przemierza historię, a zarazem nie oddala się od centralnego wydarzenia, którym jest osoba Jezusa Chrystusa. Tradycja gwarantuje, że Odkupiciel nie staje się osobą przeszłą, ale dzięki Duchowi Świętemu jest kimś ciągle aktualnym i nieustannie, bo z każdego punktu dziejów, prowadzi ku Ojcu.

Teologia komunii a samotność współczesnego człowieka

Analizując komunię jako dar, Benedykt XVI dochodzi do bardzo ciekawego spostrzeżenia, kiedy łączy teologię komunii z doświadczeniem samotności człowieka, które można rozumieć zarówno ogólnie, jak i jako rzeczywistość właściwą szczególnie człowiekowi współczesnemu. W jaki jednak sposób teologia komunii i konsekwentne jej doświadczenie, które właściwe jest Kościołowi, wychodzi naprzeciw kondycji człowieka obecnych czasów w jego poczuciu samotności, w jego opuszczeniu i izolacji? Papież wskazuje kilka kierunków refleksji.

Po pierwsze, zwraca swoje spojrzenie ku Eucharystii wraz z właściwym jej ukierunkowaniem eschatologicznym: „w Eucharystii Jezus nas karmi, jednoczy z sobą, z Ojcem, z Duchem Świętym i między nami, a ta sieć jedności, ogarniająca cały świat, jest antycypacją w naszych czasach świata przyszłego”⁵³. Co ciekawe, takie odczytanie Sakramentu Ołtarza pozwala papieżowi na refleksję o komunii jako sposobie zaradzenia samotności człowieka. Kontynuując tę myśl, stwierdza: „Właśnie dlatego, będąc antycypacją

⁵² Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006; Por. Benedykt XVI, Katecheza z 03.05.2006: [Tradycja apostołska nie jest] „zbiorem rzeczy i słów, niczym szkatuła pełna martwych przedmiotów. Tradycja to strumień nowego życia, który wypływa ze źródeł, ma początek w Chrystusie, dociera aż do nas i włącza nas w dzieje Boga i ludzkości”.

⁵³ Benedykt XVI, Katecheza z 15.03.2006; por. J. Ratzinger, *Śmierć i życie wieczne*, tłum. M. Węclawski, Warszawa 1986, 176: „Chrystus jest Drzewem Życia, z którego człowiek otrzymuje chleb nieśmiertelności”.

przyszłego świata, komunია jest darem pociągającym za sobą także bardzo realne konsekwencje, pozwala nam wyjść z naszej samotności, z zamknięcia się w sobie”⁵⁴. O jaką zatem samotność chodzi papieżowi? I jakiej samotności zaradza Eucharystia? Wprowadzony temat eschatologiczny sugeruje, że mowa tu o zasadniczej samotności człowieka, który, żyjąc na ziemi, doświadcza samotności, gdyż jest oddalony od Boga, a tylko komunია z Nim może zaspokoić jego smutne i najgłębsze doświadczenie⁵⁵. Śmierć umierających obok ludzi – ich odchodzenie i pozostawianie w samotności żyjących, czyli bolesny kontekst eschatologiczny, ciągle towarzyszący człowiekowi na ziemi, jest dla chrześcijan dodatkowym bodźcem do tęsknoty za komunią w społeczności świętych w niebie – ostatecznym przezwyciężeniem samotności.

Po drugie, komunია urzeczywistniana dzięki Eucharystii wprowadza człowieka z samotności, ponieważ, jak mówi papież, „daje nam udział w miłości łączącej nas z Bogiem i pomiędzy sobą”⁵⁶. Rozwijając tę myśl, Benedykt XVI komunię nazywa wielkim darem, który szczególnie jest widoczny na tle podziałów i konfliktów ciążyących na relacjach między poszczególnymi ludźmi, grupami i całymi narodami⁵⁷. W zarządzeniu takiemu stanowi rzeczy chodzi nie tylko o wysiłek ludzi zmierzający do przezwyciężenia ludzkiego dramatu i doświadczenia samotności, ale o przyjęcie interwencji Boga: „jeśli nie ma daru jedności w Duchu Świętym, podział ludzkości jest nieunikniony”⁵⁸.

Po trzecie, „komunია jest prawdziwie Dobrą Nowiną, ofiarowanym nam przez Pana środkiem zaradczym na zagrażającą dziś wszystkim samotność; jest cennym darem, dającym nam poczucie, że jesteśmy przyjęci i umiłowani w Bogu, w jedności Jego ludu zgromadzonego w imię Trójcy Świętej”⁵⁹. Nie bez znaczenia jest to, że Benedykt XVI nazywa komunię „Dobrą Nowiną”. Przesłanie bowiem o komunii, która jest dostępna dla człowieka w Jezusie Chrystusie, wydaje się szczególnie dzisiaj zasługiwać na wyjątkowe podkreślenie. Teologia komunii jest jedną ze współczesnych form głoszenia Ewangelii o Jezusie Chrystusie, której świat nie chce przyjąć⁶⁰. Jednym z paradoksów zglobalizowanego

⁵⁴ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

⁵⁵ Warto zauważyć myśl J. Ratzingera wyrażoną około czterdziestu lat wcześniej a łączącą samotność ostateczną z piekłem: „samotność, do której nie może przedostać się miłość, to piekło”. J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, tłum. Z. Włodkowska, Kraków 2006, 316.

⁵⁶ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

⁵⁷ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

⁵⁸ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

⁵⁹ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

⁶⁰ Por. J. Salij, *Nieszczęście samotności*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TD/trud_wolnosc/n_sam.html (z dnia 13.01.2010 r.): „Współczesna epidemia samotności ostatecznie bierze się stąd, że próbujemy kształtować nasz świat, tak jakby Boga nie było.

Rzeczywistość jest jednak taka, jaka jest, to znaczy Boża, człowiek zaś jest stworzony na obraz Boga i tylko w Nim może znaleźć swój sens ostateczny – i tego zmienić nie potrafimy”.

⁶¹ Por. J. Ratzinger, *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro*, tłum. S. Czerwik, Kielce 2005, 106: „Bóg jest jeden, ale i troisty: nie jest On odwieczną samotnością, tylko wiekuistą miłością, która stanowi źródło wzajemnego odniesienia Trzech Osób oraz pierwszą przyczynę i fundament wszelkiego bytu i wszelkiej postaci życia”; H. U. von Balthasar, *Wieniec z rok darami swojej dobroci*, tłum. E. Marszał i J. Zakrzewski, Kraków 1999, 166: „Samotność Boga nie jest wiekuistym zamknięciem się w sobie i rozmyślaniem o sobie, ale od zawsze życiem przepełnionej miłością wymiany”.

⁶² Por. Jan Paweł II, PDV, 43: „Ludzie współcześni, często skazani na życie w tłumie, a jednocześnie na samotność, zwłaszcza w wielkich aglomeracjach miejskich, stają się coraz bardziej wrażliwi na wartość wspólnoty. Jest ona dziś jednym z najbardziej wymownych znaków i jedną z najbardziej skutecznych metod głoszenia ewangelicznego orędzia”.

⁶³ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006. Papież w tym miejscu przytacza: „Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo”. (1J 1,6–7)

⁶⁴ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

społeczeństwa jest to, że, pomimo „zmniejszenia odległości” dzięki łatwo dostępnym środkom przemieszczania się, komunikacji i dostępu do informacji, ludzie jakby się od siebie oddalają, o czym może świadczyć choćby wzrastająca liczba rozwodów i dzieci wychowywanych przez jedno z rodziców. Współczesne nauczanie Kościoła o komunii trafia zatem do ludzi zranionych samotnością, brakiem głębokich relacji, brakiem komunii własnej. Dodatkowo samotność człowieka jest łatwo wykorzystywana przez różnego rodzaju sekty przyciągające między innymi doświadczeniem wspólnoty (spotykającej się grupy), poczuciem przyjęcia i akceptacji, które oferują. Teologia komunii, rozwijana szczególnie po II Soborze Watykańskim, posiada potencjał misyjny i ewangelizacyjny. Tętniąc prawdą o życiu wewnętrznym Trójjedynego Boga⁶¹, posiada moc przyciągania i nie może pozostać bez aplikacji duszpasterskiej, wręcz może stać się myślą przewodnią w pracy zarówno na poziomie diecezji, jak i parafii⁶².

Po czwarte, Benedykt XVI mówi, także w kontekście refleksji na temat samotności, o darze komunii jako o świetle: „[Komunia] jest światłem pozwalającym jaśnieć Kościołowi jako znak wzniesiony pośród narodów”⁶³. Takie stwierdzenie podkreśla przedstawiony wyżej wymiar misyjny komunii, a zarazem jest okazją, aby rozwinąć myśl eklezjologiczną. Teologia komunii pozwala papieżowi określić Kościół jako „wspaniałe dzieło miłości aż do skończenia czasów, przybliżające Chrystusa każdemu człowiekowi, który pragnie się z Nim naprawdę spotkać”⁶⁴. W ten sposób Kościół jest ukazany jako wspólnota, w której samotność człowieka zostaje przezwyciężona przez osobiste doświadczenie Jezusa Chrystusa. Tak jak na początku refleksji o samotności Benedykt XVI mówił o Eucharystii, tak na koniec podkreśla znaczenie Pisma Świętego, dzięki któremu człowiek także może doświadczyć spotkania z Chrystusem: „w Kościele Pan jest nam zawsze współczesny. Pismo Święte nie należy do przeszłości. Pan nie przemawia

w przeszłości, ale w chwili obecnej. Rozmawia z nami dzisiaj, daje nam światło, ukazuje nam drogę życia, ofiaruje nam komunię i w ten sposób przygotowuje nas i otwiera na pokój”⁶⁵.

Jest rzeczą ciekawą, że Benedykt XVI najpierw mówi o Eucharystii, w przestrzeni problematyki tego sakramentu wprowadza temat samotności, potem wskazuje na miłość łączącą nas z Bogiem i pomiędzy sobą, a następnie podejmuje pozostałe dwa tematy wyżej przedstawione. Dlaczego papież właśnie w ten sposób prowadzi swoją refleksję? U podstaw tego stanu rzeczy można wskazać kilka powodów.

Po pierwsze, Eucharystia jest sakramentem komunii. Pomimo tego, że w każdym z sakramentów Kościoła można wskazać na jego wymiar komuniinny, to jednak tylko w kontekście tego sakramentu mówimy o przyjmowaniu komunii świętej, i takie rozumienie Eucharystii, zresztą słusznie, jest bardzo mocno zakorzenione wśród wierzących. Eucharystia, będąc sakramentem komunii, jest zarazem codziennym doświadczeniem Kościoła i jego manifestacją w świecie. Msza święta, szczególnie świąteczna i niedzielna, ale także celebrowana w każdy dzień powszedni, ukazuje światu zbierających się uczniów Chrystusa – jest unaczynieniem Kościoła jako wspólnoty wierzących, jako komunii z Bogiem i między sobą. Jeśli uwzględnimy wiarę Kościoła w to, że celebrowana Eucharystia jest najdoskonalszą formą modlitwy, to wymowne stają się słowa Benedykta XVI z encykliki *Spe salvi*, gdy stwierdza, że człowiek „modlący się nigdy nie jest całkowicie samotny”⁶⁶. W tym miejscu warto uwzględnić spostrzeżenie Jana Pawła II na temat osamotnienia chrześcijan, gdy stają się „małą trzódką” (por. Łk 12,32), także w krajach o dawnej tradycji chrześcijańskiej. Papież przełomu tysiącleci wskazuje na Mszę świętą jako umacniające doświadczenie komunii, jako wskazanie na Kościół będący w świecie sakramentem jedności⁶⁷.

Po drugie, Eucharystia jest sakramentem, w którym samotność człowieka wszystkich czasów została pokonana. Sakrament ten jest przecież obecnością Boga pośród Jego ludu, jest jedną z form realizacji obietnicy wniebowstępującego Odkupiciela: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. (Mt 28,20) Eucharystia, szczególnie dostępna do adoracji, ukazuje co znaczy, że Bóg jest bliski, że jest Emanuelem.

⁶⁵ Benedykt XVI, Katecheza z 29.03.2006.

⁶⁶ Benedykt XVI, *Spe salvi*, 32.

⁶⁷ Por. NMI, 36: „W wielu regionach chrześcijanie stają się «małą trzódką» (por. Łk 12,32). Stawia to przed nimi zadanie bardziej wyrazistego świadectwa o szczególnych cechach swojej tożsamości, często w osamotnieniu i wbrew trudnościom. Jedną z tych cech jest obowiązek uczestnictwa w liturgii eucharystycznej w każdą niedzielę. Niedzielna Eucharystia, będąc cotygodniowym zgromadzeniem chrześcijan jako rodziny Bożej wokół stołu Słowa i Chleba życia, w naturalny sposób przeciwdziała jej rozproszonemu. Jest miejscem uprzywilejowanym, w którym nieustannie głosi się i kultywuje komunię. Właśnie poprzez udział w Eucharystii dzień Pański staje się także dniem Kościoła, który dzięki temu może spełniać skutecznie swoje zadanie jako sakrament jedności”.

Po trzecie, Eucharystia uzdalnia wierzących do wyjścia na przeciw samotności innych ludzi, uświadamia im wręcz taką konieczność. Wspólnota eucharystyczna pozwala ciągle na nowo rozumieć, że nie ma szczęścia „bez innych”, że człowiek nie osiąga szczęścia sam. Wskazując na konkretne działania, wynikające z komunii eucharystycznej, a mające na celu przeciwdziałanie samotności żyjących obok ludzi, Jan Paweł II pisał w liście o świętowaniu niedzieli – *Dies Domini* – że Eucharystia uzdalnia i zobowiązuje do tego, aby rozejrzeć się dokoła i „odszukać ludzi, którzy mogą potrzebować jego solidarności. Może się zdarzyć, że w jego najbliższym sąsiedztwie albo w kręgu znajomych są ludzie chorzy, starzy, dzieci, imigranci, którzy właśnie w niedzielę szczególnie boleśnie odczuwają swoją samotność, ubóstwo i cierpienie. [...] Zaprosić do wspólnego stołu osobę samotną, odwiedzić chorych, zdobyć żywność dla ubogiej rodziny, poświęcić kilka godzin jakiejś konkretnej formie wolontariatu i solidarności – wszystko to z pewnością może się stać sposobem realizacji w życiu miłości Chrystusa, zaczerpniętej przy eucharystycznym stole”⁶⁸.

⁶⁸ DD 72.

Po czwarte, w Eucharystii wierzący spotyka się ze śmiercią Jezusa Chrystusa. Śmierć Odkupiciela, dzięki celebrowanej tajemnicy, pozwala postrzegać w nowym świetle śmierć każdego człowieka w jej indywidualnym i niepowtarzalnym doświadczeniu. Otóż perspektywa samotności w czekającej go własnej śmierci jest dzięki Eucharystii przezwyciężona. Eucharystia, wskazując na śmierć Chrystusa, ukazuje Go jednocześnie jako wychodzącego w swojej śmierci naprzeciw śmierci każdego człowieka. Eucharystia jawi się jako źródło nadziei, że śmierć będzie nie tylko kontynuacją komunii z Bogiem, ale że w samym wydarzeniu śmierci człowiek może doświadczyć komunii z umierającym na krzyżu Jezusem. „Prawdziwym pasterzem jest Ten – pisze Benedykt XVI – który zna także drogę, która wiedzie przez dolinę śmierci; Ten, który nawet na drodze całkowitej samotności, na której nikt nie może mi towarzyszyć, idzie ze mną i prowadzi mnie, abym ją pokonał. On sam przeszedł tę drogę, zszedł do królestwa śmierci, a zwyciężwszy śmierć, powrócił stamtąd, aby teraz towarzyszyć nam i by dać nam pewność, że razem z Nim można tę drogę odnaleźć. Świadomość, że istnieje Ten, kto również w śmierci mi towarzyszy i którego «kij i laska dodają mi pociechy», tak że «zła się

nie ulękne» (por. Ps 23,4), stała się nową «nadzieją» wschodzącą w życiu wierzących⁶⁹.

Nauczanie Benedykta XVI o komunii i samotności wpisuje się w myśl jego poprzedników: Pawła VI i Jana Pawła II. „Człowiek bowiem odczuwa nową samotność [...] w anonimowym tłumie, który go otacza i wśród którego czuje się obcy”⁷⁰ – pisał Paweł VI na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, aby wskazać następnie, że potrzebne są działania duszpasterskie mające na celu tworzenie i organizację miejsc, „gdzie każdy przezwyciężając samotność, mógłby nawiązać braterskie stosunki z innymi ludźmi”⁷¹. W roku 1974 mówił o ówczesnym społeczeństwie jako o ludziach udręczonych samotnością, ale także wspominał o zwycięstwie wspólnoty nad samotnością⁷². Rok później pisał o samotności jako o gwałtownym i niespełnionym pragnieniu miłości i przyjaznej obecności⁷³, aby dalej postawić pytanie: „Jaka klęska niesie większą samotność, niż nędza marnotrawnego syna?”⁷⁴. O wiele więcej o samotności człowieka i komunii mówił Jan Paweł II, szczególnie rozwijając w katechezach na początku swojego pontyfikatu temat „teologii ciała”⁷⁵ i znaczenie „pierwotnej samotności człowieka”⁷⁶. Nauczane tego papieża jest nie tyle skoncentrowane na ocenie sytuacji, co na wskazaniu perspektywy. Dla niego samotność jest doświadczeniem duchowym popychającym do głębszej, bo komunijnej, relacji z Bogiem. Zwracając się do więźniów, mówił o Eucharystii, w której Chrystus jest blisko człowieka i towarzyszy mu w doświadczaniu samotności⁷⁷. Podczas przygotowań do Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 pisał do młodzieży Rzymu, ustawiając obok siebie: „próżnię samotności” i „bezdroża kultury śmierci”⁷⁸. Kapłanom przypominał, że ich samotność jest niezbędnym elementem formacji stałej, a zdolność wytrwania we właściwej ich życiu samotności jest podstawą troski o życie wewnętrzne. Ta samotność winna mieć odniesienie

⁶⁹ *Spe salvi*, 6.

⁷⁰ Paweł VI, *List apostolski Octogesima adveniens* z 14.05.1971, 10.

⁷¹ Tamże, 11.

⁷² Por. Paweł VI, *Adhortacja Marialis cultus*, 57.

⁷³ Por. Paweł VI, *Adhortacja Gaudete in Domino*, I.

⁷⁴ Paweł VI, *Adhortacja Gaudete in Domino*, V.

⁷⁵ Na temat teologii ciała u Jana Pawła II por. J. Kupczak, *Dar i komunია. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Kraków 2006.

⁷⁶ W tekstach tych między innymi papież stwierdza, analizując opis stworzenia z Księgi Rodzaju, że samotność człowieka pomaga kształtować komunię osób, jest drogą

prowadzącą do jedności, którą można określić jako wspólnotę – *communio personarum*. Człowiek, jako mężczyzna i kobieta, mając zdolność do

tworzenia takiej wspólnoty, jest obrazem odzwierciedlającym nie tyle samotność Osoby, która rządzi światem, lecz ukazuje się jako obraz niezbadanej boskiej komunii Osób. Por. Jan Paweł II, *Katecheza* 14.11.1979, 2–3.

⁷⁷ Por. Jan Paweł II, *Orędzie do więźniów* ogłoszone w Limie 15.05.1988, 1.

⁷⁸ Por. Jan Paweł II, *List do młodzieży Rzymu* z dnia 08.09.1997, 4.

trynitarne – wypełniać ją powinna obecność Chrystusa, który jest pośrednikiem między ludźmi a Ojcem w jedności Ducha Świętego⁷⁹. Zwieńczeniem jest myśl brzmiąca niczym sentencja, która może mieć zastosowanie nie tylko w odniesieniu do kapłanów: „kto nie umie dobrze przeżywać samotności, nie jest zdolny do prawdziwej i braterskiej więzi z innymi”⁸⁰.

Podsumowując przedstawioną powyżej analizę nauczania Benedykta XVI o komunii w odniesieniu do samotności współczesnego człowieka, należy uwzględnić jeszcze jedną wypowiedź tego papieża. Otóż rozwijając w kolejnych katechezach tego cyklu tematy eklezjologiczne wraz z właściwym im odniesieniem chrystologicznym na przykładzie omawianych sylwetek apostołów i ich współpracowników, papież w prosty sposób przypominał, że celem życia jest: „spotkać Jezusa [...], starając się zobaczyć w Nim samego Boga, Ojca niebieskiego. Gdyby zabrakło tego dążenia, widzielibyśmy zawsze tylko samych siebie, niczym odbicie w zwierciadle, i bylibyśmy coraz bardziej samotni”⁸¹.

Komunia i życie wieczne

„Rzeczywistość nieba powstaje przede wszystkim przez spotkanie się Boga i człowieka”⁸² – pisał w 1968 roku Joseph Ratzinger we *Wprowadzeniu w chrześcijaństwo*, książce powstałej na podstawie wykładów wygłoszonych w letnim semestrze 1967 roku w Tybindze. Po wielu latach wykładania eschatologii, w książce *Śmierć i życie wieczne*, datowanej na rok 1978, umieścił stwierdzenie: „jeśli śmierć w swej istocie polega na zerwaniu wszelkiej komunikacji, to wszystko, co prowadzi do «komunii», jest przejawem prawdziwego życia”⁸³. Teologia komunii i eschatologia w myśli Josepha Ratzingera/Benedykta XVI oddziałują na siebie i wzajemnie się przenikają. Wynika to z chrystologicznego i trynitarne fundamentu, na którym budowana jest jego teologia. Oczywiście ma to wyraźnie skutki w jego myśli eklezjologicznej: „cała historia jest czasem Boga w Trójcy jedyne. Kościół jako taki jest ostatnim słowem Boga w historii, ponieważ Chrystus jest Jego ostatnim, Jego całym słowem”⁸⁴. Analizowane w niniejszym opracowaniu katechezy Benedykta XVI wyraźnie to pokazują.

⁷⁹ Por. PDV, 74.

⁸⁰ PDV, 74.

⁸¹ Benedykt XVI, Katecheza z 06.09.2006.

⁸² J. Ratzinger, *Wprowadzenie [...]*, dz. cyt., 330.

⁸³ J. Ratzinger, *Śmierć*, 116.

⁸⁴ J. Ratzinger, *Bóg i świat*, 334–335.

Dla papieża ważne jest, aby razem odczytywać dwa fakty: to, że wraz z przyjściem Pana Jezusa na ziemię rozpoczynają się czasy eschatologiczne oraz to że On, przychodząc, gromadzi wokół siebie ludzi⁸⁵. W sposób szczególnie widoczne jest to na przykładzie apostołów. Wspólnota Dwunastu towarzysząca Panu Jezusowi już samym faktem swojego zgromadzenia wskazuje na rzeczywistość eschatologiczną. Szczególnie lektura Ewangelii według św. Łukasza ukazuje Nauczyciela nie jako zwykłego rabiego, który tak jak inni zgodnie ze zwyczajem miałby pięciu uczniów, chociaż, co należy zauważyć, Jezus przez pewien czas ma ich właśnie tylu (powołał czterech – por. Łk 5,1–11, do których dołączył piąty – por. Łk 5,27 – powołanie Lewiego), ale jako tego, który poprzez fakt skupienia wokół siebie dwunastu uczniów (por. Łk 6,12–16) ukazuje się jako Mesjasz gromadzący eschatologicznego Izraela. Benedykt XVI zauważa, że w przejściu od pięciu uczniów do dwunastu (tytu, ile było pokoleń Izraela) odsłania się wyraźnie nowość Jego misji, jej wymiar eschatologiczny, a Pan Jezus nie jest już jednym z wielu rabinów⁸⁶. Jednak nie chodzi tu tylko o wymiar eschatologiczny, ale o zarazem komunijny i uniwersalny, a przez to jeszcze wyraźniej eklezjalny. Ustanowienie Dwunastu to według papieża „zwoływanie”, „jednoczenie” i „jedność”. Mimo że za czasów Jezusa już dawno przestał istnieć system dwunastu pokoleń, to jednak Izrael z nadzieją oczekiwał jego przywrócenia, jako znaku nadejścia czasów eschatologicznych. Wybierając Dwunastu i wprowadzając ich we wspólnotę życia z sobą, a także włączając ich w swą misję głoszenia Królestwa słowem i czynami (por. Mk 6,7–13; Mt 10,5–8; Łk 9,1–6; Łk 6,13), Jezus wskazuje, że nadszedł ostateczny czas, w którym na nowo powstaje Lud Boży, stający się teraz ludem powszechnym, Jego Kościołem⁸⁷.

Misja Dwunastu ma znaczenie eschatologiczne i komunijne. Na te znamiona ich zadania zwraca uwagę Benedykt XVI, gdy Dwunastu nazywa przywódcami eschatologicznego Izraela (por. Mt 19,28)⁸⁸, stwierdzając zarazem, że oni kontynuują „zbieranie” zapoczątkowane przez Pana. To, że było ich właśnie dwunastu, świadczy nie tylko o tym, że wyrastają oni z Izraela liczącego dwanaście pokoleń, ale wyraża również uniwersalny cel ich posługi. Mają nieść zbawienie aż do najodleglejszych

⁸⁵ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 15.03.2006.

⁸⁶ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 17.05.2006.

⁸⁷ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 15.03.2006; J. Ratzinger, *Służyć Prawdzie. Myśli na każdy dzień* (16 IV), tłum. A. Warkotsch, Poznań – Warszawa – Lublin 1983, 116.

⁸⁸ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 03.05.2006; Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006.

⁸⁹ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 03.05.2006; Rozwijając w tym samym tekście pojęcie uniwersalności, papież dodaje: „Można to odczytać z symbolicznego znaczenia, jakie mają liczby w świecie semickim: dwanaście to wynik pomnożenia 3 – liczby doskonałej – przez 4: liczby stron świata, a więc oznaczającej cały świat”.

⁹⁰ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 22.03.2006.

⁹¹ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 22.03.2006; Benedykt XVI, Katecheza z 26.04.2006: „Za swego historycznego życia Jezus ograniczał swoje posłannictwo do domu Izraela, ale dawał już do zrozumienia, że dar przeznaczony jest nie tylko dla ludu Izraela, lecz dla całego świata i wszystkich epok”.

⁹² Benedykt XVI, Katecheza z 22.03.2006.

⁹³ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 15.03.2006.

⁹⁴ Uczestnictwo Judasza, czy ewentualne jego nieuczestnictwo w samym powierzeniu Pamiątki Pana uczniom, nie jest w tym przypadku

kwestią zasadniczą. Generalnie w tym studium wystarczy stwierdzenie, że Judasz uczestniczył w Ostatniej Wieczerzy. To, że wyszedł w trakcie, nie zmniejsza znaczenia symboliki Dwunastu.

zakątków świata⁸⁹. Na tle powyższego jaśniejszym się stają słowa Benedykta XVI, że Jezus jest pasterzem eschatologicznym, a Dwunastu, którzy zostali powołani do uczestnictwa w Jego misji, to współpracownicy Pasterza czasów ostatecznych⁹⁰. Oni są posłani do wszystkich narodów, by gromadzić je w jedności miłości Jezusa, a ich misja ma charakter uniwersalny⁹¹. Z tego też wynika imperatyw dla kolejnych pokoleń chrześcijan, którym przecież, dzięki doświadczeniu historii, łatwiej jest rozpoznawać uniwersalizm Kościoła. Benedykt XVI powie, że dziś zadanie jest następujące: „przyczyniać się do tej uniwersalności, do tej prawdziwej jedności pośród bogactwa kultur, w komunii z naszym prawdziwym Panem Jezusem Chrystusem”⁹².

Misja Dwunastu jest wprost związana z Eucharystią. W powierzeniu im zadania celebracji pamiątki Jezusa Benedykt XVI widzi pragnienie Odkupiciela, aby apostołowie przekazali całej rodzącej się wspólnocie misję bycia w historii znakiem i narzędziem rozpoczętego przez Niego zgromadzenia eschatologicznego. Jeżeli papież powie, że Ostatnia Wieczerza jest aktem założenia Kościoła, ponieważ Jezus daje samego siebie i w ten sposób tworzy nową wspólnotę zjednoczoną w komunii z Nim⁹³, to wskazuje na kontekst i wymiar komunijny oraz eschatologiczny, które jawią się jako decydujące dla przyszłego życia Kościoła. Powierzenie właśnie Dwunastu Eucharystii⁹⁴ potęguje jeszcze bardziej wymiar eschatologiczny i komunijny całego Kościoła. Zarówno symbolika Dwunastu, jak i Eucharystia posiadają ukierunkowanie eschatologiczne, wręcz ciążenie ku wieczności. To właśnie ono będzie też siłą w realizacji uniwersalnej i komunijnej misji Kościoła, kształtując całe ziemskie pielgrzymowanie kolejnych pokoleń uczniów Chrystusa. Podczas Ostatniej Wieczerzy Chrystus, świadom swojej bliskiej śmierci, przyjął (powołał) Dwunastu jeszcze bardziej ku sobie, a wręcz do siebie. W komunii z samym sobą nie tylko powierzył siebie Dwunastu, ale ich samych połączył z Eucharystią, a w nich – cały rodzący się z tej komunii Kościół. Dwunastu i Eucharystia nie będą już istnieć bez siebie – nie będzie Dwunastu bez Eucharystii ani Eucharystii bez

Dwunastu. Ta symbioza Dwunastu i Eucharystii, zakorzeniona w komunii z Chrystusem, nadaje Kościołowi dodatkowe ukierunkowanie eschatologiczne – ku wiecznej komunii z Bogiem. Dwunastu i Eucharystię łączą źródło i cel. Źródłem jest komunია trynitarzna⁹⁵, którą Chrystus przyniósł na ziemię i którą ujawnił człowiekowi i otworzył na niego, ale zarazem celem jest także komunია trynitarza, ku której pielgrzymuje Kościół zbudowany na fundamencie apostołów i karmiący się Eucharystią – pokarmem na życie wieczne.

To, co powyżej zostało powiedziane odnośnie do teologii komunii i problematyki eschatologicznej, będzie miało swoją konsekwencję w dalszych katechezach Benedykta XVI, ale z odniesieniem do teologii duchowości. Życie chrześcijan winno być przeniknięte gotowością przyłgnięcia do Jezusa aż do utożsamienia własnego losu z Jego losem i pragnienia podzielenia z Nim najwyższej próby śmierci – naucza papież. Dla niego „najważniejsze jest to, by nigdy nie oddalić się od Jezusa”⁹⁶. W ten sposób teologia duchowości staje się teologią komunii. W radykalny sposób ukaże on, co to dla niego znaczy, gdy powie, że relacja między chrześcijanami i Jezusem winna być przeniknięta od strony wierzącego pragnieniem: „razem umrzeć, razem żyć, przebywać w Jego Sercu, tak jak On przebywa w naszym”⁹⁷. W innych katechezach Benedykt XVI wskazywał na Jezusa, mówiąc, że tylko w Nim można znaleźć ostateczny sens życia i śmierci⁹⁸, a także, iż „każdy z nas jest powołany, by Jemu poświęcić swoje życie i śmierć”⁹⁹. Ta perspektywa eschatologiczna nadaje szczególnej wyrazistości nauczaniu papieża o komunii i, konsekwentnie, o relacji wiernych z Chrystusem we wspólnocie Kościoła. Komunია z Jezusem jawi się nie tylko jako połączenie świata obecnego z przyszłym, ale jako jedyny sposób przejścia do życia wiecznego, do komunii z Bogiem w niebie.

Zakończenie

„Kościół jako taki aż do ponownego przyjścia Pana będzie Jego przestrzenią życiową, Jego organizmem, Jego ciałem, Jego krzewem winnym”¹⁰⁰ – mówił Joseph Ratzinger, co dzięki takim pojęciom jak: „organizm”, „ciało” i „krzew winny”, wpisuje się w panoramę zagadnień eklezjologii komunijnej. Tajemnica komunii właściwa życiu Kościoła ma swoje źródło w Trójcy

⁹⁵ Por. J. Ratzinger, *Śmierć* [...], dz. cyt., 176: „On [Bóg] jest nieśmiertelnością jako życie trynitarnej miłości”.

⁹⁶ Benedykt XVI, Katecheza z 27.09.2006.

⁹⁷ Benedykt XVI, Katecheza z 27.09.2006.

⁹⁸ Por. Benedykt XVI, Katecheza z 14.06.2006.

⁹⁹ Benedykt XVI, Katecheza z 04.10.2006.

¹⁰⁰ J. Ratzinger, *Bóg i świat*. 334.

Świętej. Jest darem Trójjedynego Boga dla wspólnoty wierzących. W Kościele każdy może z tego daru korzystać, a przez to podawać go dalej, aby stawał się darem dla świata i zaczynem jego przemiany, aż ku pełni eschatologicznej. Podsumowując, warto wydobyć z analizowanego tu nauczania Benedykta XVI zasadę, która zostanie następnie powtórzona w adhortacji *Sacramentum caritatis*, dotyczącą teologii komunii. Jest ona zarazem swoistym ostrzeżeniem: „gdzie niszczy się komunię z Bogiem, będącą komunią z Ojcem, z Synem i z Duchem Świętym, niszczy się również korzenie i źródło komunii między nami. A gdy my nie żyjemy w komunii, nie ma również żywej i prawdziwej komunii z Bogiem Trynitarnym”¹⁰¹. ■

¹⁰¹ Benedykt XVI,
Katecheza z 29.03.2006;
Por. Sc, 76.